Nr. 221. Kraków, Poniedziałek 3 Maja 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 3 maja.

Urzędowo ogłaszają 2 maja:

W Królestwie Polskiem nieprzyjaciel został w kilku odcinkach odparty ze swoich przednich stanowisk. Nasze wojska dostały się przytem miejscami aż do linii nieprzyjacielskiej pozycyi głównej.

Na froncie w Galicyi zachodniej i w Karpatach żywa walka działowa. Na wyżynach między Orawą a doliną Oporu wojska nasze odparły nowe gwałtowne ataki rosyjskie, wzięły 200 ludzi do niewoli, w końcu przeszły same do ataku i zdobyły po zaciętej walce silny rosyjski punkt oparcia na wschód od wyżyny Ostry. Kilkuset Rosyan przytem dostało się do niewoli. Zdobyto przytem karabiny maszynowe.

W Galicyi południowo wschodniej i na Bukowinie niema żadnych zmian.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

———o———

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 3 maja.

Biuro Wolffa ogłasza. Wielka główna kwatera, 2 maja 1915

Wschodni teren wojny.

Nasze operacye w północno-wschodniej Rosyi poczyniły dobre postępy. — Koło Szawel wzięto znowu 400 Rosyan do niewoli. W pościgu za uciekającymi Rosyanami dotarły niemieckie oddziały czołowe do okolicy na południowy zachód od Mitawy.

Rosyjskie ataki w okolicy Kalwaryi zostały wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela odparte. 300 Rosyan pozostało w naszych rękach.

Zachedni teren wojny.

We Flandryi usiłował nieprzyjaciel po bardzo silnem przygotowaniu terenu przez artyleryę, zaatakować ponownie naszą nową pozycyę na północny wschód od Ypern; Francuzi zaatakowali przestrzeń między kanałem i drogą Ypern—St. Julien, Anglicy zaś na wschód stamtąd. Usiłowania ich spełzły zupełnie na niczem, zwłaszcza wobec naszego bardzo skutecznego ognia flankowego i na tyły z okolicy Broodseinde i Veldhock. Trzy karabiny maszynowe pozostały w naszem ręku.

W Argonach uczyniły nasze ataki na północ od Le Four de Paris dobre postępy. Mimo najgwałtowniejszej obrony stracili Francuzi kilka okopów strzeleckich i 156 jeńców.

Między Mozą a Mozelą przyszło do gwałtownych walk tylko w Lesie Kapłańskim, gdzie Francuzi kilkakrotnie w wielkich masach atakowali. Odparliśmy te ataki, które wielokrotnie doszły aż do naszych okopów, wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela i wzięliśmy 90 jeńców.

Wczoraj uczyniono znowu dwa nieprzyjacielskie samoloty niezdolnemi do walki. Jeden zestrzelono koło Reims, a drugi na północny zachód od Verdun zmuszono z pośród eskadry do jak najszybszego lądowania.

Naczelne kierownictwo armii.

———o———

Bombardowanie Dunkierki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 3 maja.

»Daily News« donosi z północnej Francyi pod datą 1 maja:

Niemcy **bombardowali we czwartek Dunkierkę.** Bombardowanie rozpoczęło się przed godziną 11 przed południem a trwało do godziny 3 po południu, poczem ustało. **Więcej niż 60 granatów 30.50 cm. zostało rzuconych do miasta.**

Zapanowało wielkie zdziwienie, gdyż nie wiedziano skąd pochodzą granaty. Jeden z granatów spadł na dach koszar i rozbił dach, inne spadły w różnych stronach miasta i wyrządziły straszne szkody. 150 osób, przeważnie obywateli, zostało zabitych, bądź ranionych. Ludność pospieszyła do piwnic, gdzie setki osób przesiedziało, dopóki bombardowanie się nie skończyło.

Dzisiaj rano przybyło 2.000 zbiegów do Calais. Mają jeszcze przybyć dalsi zbiegowie. — Wczoraj słyszano oddalony huk armat z południowego wschodu i z nad wybrzeża.

Paryż, 3 maja.

Minister marynarki Augagneur oświadczył wobec sprawozdawców w sprawie ostrzeliwania Dunkierki, że **Niemcy ostrzeliwali twierdzę ciężkiemi działami od strony lądowej.**

Minister wyraził się także optymistycznie co do obsadzenia Galipoli.

Amsterdam, 3 maja.

Ostrzeliwanie Dunkierki wywołało w Holandyi wielką sensacyę, gdyż było zupełną niespodzianką. Krążą tu pogłoski, że **okrętom niemieckim udało się zbliżyć do portu Dunkierki i ostrzeliwać miasto.**

Granaty 38-centymetrowe z niemieckich linij.

Wiedeń, 3 maja.

»N. Fr. Presse« donosi:

Wedle doniesień agencyi Havasa o ostrzeliwaniu Dunkierki, można ustalić, że **nieprzyjaciel strzelał do miasta granatami 38 centymetrowymi.** Podczas tego ostrzeliwania zdołał lot wywiadowczy angielskich i francuskich hydroplanów stwierdzić, że **niema żadnych niemieckich okrętów na wysokości Dunkierki.** Eskadra niemiecka z dziesięciu małych statków stała przed Ostendą.

Granaty, wystrzelone na Dunkierkę, **pochodziły z dział, które wyjechały na front linij niemieckich.**

———o———

Komunikat głównej kwatery tureckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Konstantynopol, 3 maja.

Doniesienie agencyi telegraficznej »Milli« pod datą 1 maja.

Główna kwatera donosi:

Wczoraj próbowało lewe skrzydło nieprzyjaciela, które przez kilkakrotne nasze ataki zostało wyrzucone ze stanowisk koło Kabatepe w kierunku północnym ku Ariburnu, posunąć się naprzód, aby się wydostać z pod działania skutecznego naszej artyleryi z flanki. Zostało ono ponownie przez atak na bagnety naszych żołnierzy odrzucone do swych pierwotnych stanowisk na wybrzeżu

Nieprzyjaciel, który wylądował na miejscu chronionem na wybrzeżu koło Sed-il-Bar i mógł się udać do okopów, obecnie znajduje się w sytuacyi nie do utrzymania z powodu ognia naszej artyleryi od strony anatolijskiej.

Australska łódź podwodna »A. E. II.« została przed kilku dniami przez nasze okręty wojenne zatopioną, gdy się chciała przedostać na morze Marmara. Trzech oficerów i 29 ludzi załogi wzięto do niewoli.

Nieprzyjacielski aeroplan został podczas gdy przelatywał nad zatoką Alexandrette, uszkodzony przez nasze strzały i spadł do morza. Rozbity aeroplan został wyłowiony przez krążownik, patrolujący na tem wybrzeżu.

Akcya lotników niemieckich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 3 maja.

»Temps« donosi:

Niemiecki aeroplan przeleciał dnia 29 kwietnia nad dworcem towarowym w Saint Denis koło Compiegne. Aeroplan, który przybył od strony Lassigny, rzucił dwie lub trzy bomby na stacyę sygnałową i na linię telegraficzną. — Szkoda jest nieznaczną, ruch nie został przerwany.

Dwa »gołębie« przeleciały dnia 29 kwietnia nad Dunkierką.

Amsterdam, 3 maja.

Parowiec »American« przyjął na swój pokład koło Nordhinder dwóch niemieckich lotników, których aparat zatonął.

Storpedowanie dwóch parowców.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 3 maja.

Biuro Reutera donosi:

Rosyjski parowiec wiozący ładunek **został zatopiony przez niemiecką łódź podwodną koło wysp Blaskets na zachodniem wybrzeżu Irlandyi.** Załoga została uratowana i przewieziona na wyspę Valencya.

Londyn, 3 maja.

Biuro Reutera: Storpedowany parowiec rosyjski nazywa się »Sworono«. Jechał on do Archangielska. Załoga zaledwie miała czas opuścić okręt, nim Niemcy wystrzelili. Parowiec zatonął w 12 minutach.

Londyn, 3 maja.

Biuro Reutera donosi:

Niemiecka łódź podwodna storpedowała parowiec »Edale« pojemności 15.000 ton, jadący z południowej Ameryki. Załogę przewieziono na wyspy Scilly.

Biuro Wolffa dodaje. Podług wykazu Lloydu parowiec ten ma tylko 3.100 ton.

Biała księga.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 maja.

„Nordd. Allg. Ztg.“ donosi o nowem wydaniu niemieckiej Białej Księgi, która w dalszym ciągu ogłasza dokumenty, odnoszące się do zajść dyplomatycznych przed wybuchem wojny i przedstawia starania Niemiec, czynione u Anglii celem utrzymania pokoju.

Car w Odessie.

Sofia, 3 maja.

Car przybył we środę do Odessy. Przed miastem odbyła się wielka parada wojsk, które miały następnie być przeprowadzone na okręty. Ludzie, którzy widzieli cara z pobliża, twierdzą, że okazywał wielkie zmęczenie i znacznie się postarzał. W mieście przeprowadzono nadzwyczajne środki ostrożności. Żołnierze otrzymali tysiące obrazków.

Z pobytu cara we Lwowie.

Petersburg. Petersburska Agencya donosi:

Car w towarzystwie wielkiego księcia Mikołaja wyjechał z Przemyśla samochodem i przybył do Lwowa po południu.

Car zwiedzał dokładnie miasto samochodem i udał się na Zamkową górę, gdzie pieszo doszedł do samego szczytu i przyglądał się panoramie miasta. W objeździe, wydanym w pałacu generał-gubernatora Bobrinskiego, brali udział oprócz cara i Mikołaja Mikołajewicza, książę Piotr Mikołajewicz i Aleksander Mikołajewicz, dalej książę Oldenburg, wielkie księżniczki Ksenia, Olga i Aleksandrówna, minister dworu i członkowie świty.

Wieczorem udał się car na stacyę.

Car opuścił Lwów o godzinie 11.

Walka o Dardanele.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 3 maja.

Przybył tu świadek naoczny z Dardanelów i podaje w »Ikdamie« opis wszystkich walk lądowych:

Dnia 25 kwietnia o 4 rano rozpoczęła flota nieprzyjacielska straszne bombardowanie okolicy Kabatepe. W godzinę później udało się nieprzyjacielowi pod osłoną ognia swoich okrętów wojennych wysadzić wojska na ląd. Zanim lądowanie to ukończono, wojska nasze przeszły do ataku. Walczono z jak największą zaciętością. Nieprzyjaciel bronił uporczywie swoich pozycyj, podczas gdy wojska nasze starały się wciągnąć je do wnętrza, aby je tam łatwiej zniszczyć. Nieprzyjaciel unikał tego i nie postępował naprzód.

Walki koło Kabatepe były w pełnym toku, gdy nieprzyjacielowi udało się także koło Sed-il-Bar, Sigchindere i Kum-Kale wysadzić wojska na ląd. Ale także tam spotkały się one z zaciętym oporem i nie mogły wcale postąpić naprzód. Waleczność wojsk tureckich była tak wielka, że jednej kompanii udało się półtora batalionu nieprzyjaciół zepchnąć w morze. Podczas gdy nieprzyjaciel uporczywie bronił swoich pozycyj, jego okręty wojenne słały ze wszystkich stron straszny grad granatów. Walki trwały cały dzień i część nocy, aż **około północy wojska tureckie świetnie przeprowadzonym atakiem na bagnety wyparły nieprzyjaciela i część jego wojsk zrzuciły do morza.**

Dnia 26 kwietnia rozpoczęły okręty nieprzyjacielskie znów silne bombardowanie. Walki lądowe trwały jeszcze cały dzień i całą noc. Słońce wschodzące w dniu 27 kwietnia już o**promieniało zwycięstwo tureckie.** W ciągu przedpołudnia wojska tureckie wykonały straszny atak na bagnety i **zmusiły nieprzyjaciela koło Sigchindere do ucieczki.** Żołnierze nieprzyjacielscy uciekali w panicznym popłochu, że deptali własnych towarzyszy. Tylko małej części udało się wrócić do łodzi.

Tego samego dnia nieprzyjacielskie siły wojenne, które obsadziły były Kabatepe, zostały przez nas osaczone i poniosły ogromne straty od naszych karabinów maszynowych, poczem rozpoczęły uciekać. **Wielu poddawało się masami.**

We środę 28 kwietnia udało się nieprzyjacielowi pod osłoną wszystkich jego okrętów wojennych wysadzić jeszcze pewną liczbę wojsk na ląd i walki rozpoczęły się na nowo. **Kontrtorpedowiec nieprzyjacielski, dwa parowce transportowe i jeden okręt dla hydroplanów zatonęły, dwa krążowniki uszkodzono.** Świadek naoczny oblicza zabitych żołnierzy nieprzyjacielskich na 10.000, podczas gdy Turcy mieli tylko małą liczbę zabitych i stosunkowo małą rannych.

Konstantynopol, 3 maja.

Agencya telegraficzna Milli nazywa wiadomość Agencyi Havasa o zajęciu półwyspu Galipoli i o zabraniu do niewoli 5000 żołnierzy tureckich i 10 niemieckich oficerów **śmiesznym wymysłem.**

Konstantynopol, 3 maja.

Podług prywatnych wiadomości z Dardanelów **wojska tureckie zatopiły wczoraj kilka łodzi, na które się nieprzyjaciel był schronił.** — Nieprzyjacielskie okręty wojenne, które chciały kryć piechotę swoją, **zostały przez granaty bateryj tureckich kilkakrotnie trafione i zmuszone do cofnięcia się.**

Jeden lotnik turecki rzucił z powodzeniem bomby na nieprzyjacielskie okręty.

Ostateczne żądania Japonii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 3 maja.

»Riecz« donosi z Tokio:

Ostateczne żądania Japonii, potwierdzone przez cesarza japońskiego są następujące:

Polityczne przywileje w Mandżuryi południowej, w Mongolii wschodniej, Szantung i Futien.

Jako **życzenia** japońskie postawiono przyjęcie japońskich doradców w sprawach administracyjnych, finansowych i wojskowych, uprawnienie do nabywania własności ziemskiej na szkoły japońskie, szpitale, świątynie, urządzenie wspólnej japońsko-chińskiej policyi, nabywanie przez Chiny 50 proc. materyału wojennego w Japonii albo zbudowanie arsenału przez japońskich techników z użyciem materyału japońskiego. Dalsze życzenia Japonii dotyczą uprawnień co do budowy różnych linij kolejowych i zbudowania portów, doków i kolei żelaznej w Futien, oraz pozwolenia na swobodną propagandę buddaizmu.

Prasa w Tokio wywodzi, że sytuacya jest poważna i krytykuje zarządzenia rządu, który wszystko chce osiągnąć tylko w drodze dyplomatycznej. W Japonii odbywają się zgromadzenia, na których uchwalają się rezolucye, żądające energicznych zarządzeń przeciw Chinom. Odnośna petycya, w której żąda się kategorycznej odpowiedzi ze strony Chin, została wręczona ministrowi spraw zagranicznych.

Francya wobec akcyi Japonii.

Paryż. »Temps« roztrząsa rokowania japońsko chińskie i oświadcza z ubolewaniem, że Japonia wolała zajmować się własnymi interesami niż interweniować w wojnie europejskiej. Japonia wyzyskuje sytuacyę, aby uzyskać nowe zdobycze w Chinach. Wielkie mocarstwa muszą z rezygnacyą przypatrywać się tej czynności Japonii i nie mogą z powodu obecnych stosunków wstrzymać tej akcyi.

Trzeci Maja w Krakowie.

Kraków, 3 maja.

Miasto nasze obchodziło wczoraj wiekopomną rocznicę Konstytucyi Trzeciego Maja. Ciężkie warunki, w jakich społeczeństwo nasze obecnie żyje, złożyły się na to, że w tym roku ramy tej narodowej uroczystości były skromniejsze, niż w latach poprzednich, w latach pokoju. W tym roku odpadł uroczysty pochód na Wawel, w którym zawsze brało udział całe miasto, odpadł udział „Sokoła“ i młodzieży gimnazyalnej, brakło szarych mundurów sokolich. Jedni z nich walczą w regularnej armii, drudzy w Legionach. W tym roku nie było również dekoracyi miasta ani chorągwiami ani nalepkami T. S. L.

Niemniej jednak dzień wczorajszy, poświęcony pamiętnej rocznicy narodowej, minął wśród podniosłego nastroju. Dzień był prześliczny, ciepły, pogodny. Od samego ranka ruch w mieście był niezwykle ożywiony. Przed godziną dziewiątą tłumy publiczności spieszyły do kościoła N. P. Maryi, gdzie staraniem miasta Krakowa odbyło się uroczyste okolicznościowe nabożeństwo. — Nabożeństwo odprawił ks. arcybiskup Symon w asystencyi duchowieństwa. W presbiteryum zajęli miejsca: Rada m. Krakowa z prezydentem dr. Leo na czele, senat akademicki z rektorem dr. Kostaneckim, reprezentanci T. S. L. z prezesem dr. Bandrowskim, szef krakowskiego oddziału N. K. N. poseł Srokowski, liczni naczelnicy władz autonomicznych i państwowych, cechy krakowskie, przedstawiciele krakowskich stowarzyszeń oświatowych i kulturalnych, weterani z 1863 roku, młodzież szkolna, ochotnicza i miejska straż ogniowa, wreszcie bardzo liczna publiczność. Wspaniały kościół N. P. Maryi zapełnił się po brzegi. Podczas mszy św. soliści i chór męski pod batutą prof. Walewskiego wykonał szereg pieśni, między innemi chór męski odśpiewał Gorczyckiego „Gaude mater Polonia“, oraz Garbusińskiego „Bogarodzicę“, modlitwę Legionów do słów E. Biedera, wreszcie Walewskiego „Modlitwę“ do słów Słowackiego. Podczas nabożeństwa panie zbierały w kościele składki na T. S. L. i Legiony.

Po mszy św. wyszedł na ambonę gwardyan OO. Reformatów O. Janicki i wygłosił podniosłe okolicznościowe kazanie. „W smutnych, ciężkich czasach — mówił wymowny kaznodzieja — obchodzimy dzisiaj 124 rocznicę Konstytucyi Trzeciego Maja. Walki rozpętały się niemal nad całą Europą, wystraszona ludność opuszcza swoje siedziby i idzie w dal na niepewne jutro, na nędzę i głód, ziemia zaś nasza cała okryta krwi, ognia i łez całunem.

Stanowi ta Konstytucya jedną z najpiękniejszych kart naszych dziejów, która całej Polsce słuszną przynosi chlubę. Słusznie więc czyni nasz naród, że święci pamięć tej dziejowej chwili z całą czcią i uroczystością, na jaką zdobyć mu się wolno. Zostanie ona po wszystkie wieki żywem świadectwem dojrzałości politycznej narodu, który zawsze przez wrogów o bezrząd był pomawiany.

Mowca w dalszym ciągu wykazał znaczenie katolicyzmu dla naszego życia umysłowego, moralnego i historycznego, poczem wywodził:

Duchem Konstytucyi 3 Maja Polska dotąd żyje. Dowodem tego są te zapasy krwawe, w których walczą dzisiaj bohatersko za ojczyznę najszlachetniejsi z jej synów o nieprzedawnione jej prawa. Dowodem ukochanie gorące ojczyzny naszej, poświęcające i mienie i życie na jej usługi, dowodem poczucie gorące narodowe, które tak, jak uczyniło z posłów 4-letniego Sejmu bohaterów, tak dzisiaj przez ostrze miecza a morze krwi naród na najwyższe wyżyny prowadzi i poznać mu daje, co było złem u nas, a co powinno być dobrem w przyszłości narodu.

———

Przeszło już w tradycyę, iż rocznica Konstytucyi Trzeciego Maja jest dniem, poświęconym kweście na T. S. L. W tym roku wojny wyjątkowo doroczną zbiórkę na Trzeciego Maja urządził w Krakowie wspólnie z Tow. Szkoły Ludowej Naczelny Komitet Narodowy z tem, że połowa dochodu przeznaczoną została na cele T. S. L., a połowa zaś do rozporządzenia N. K. N. na rzecz superarbitrowanych legionistów, jako też wdów i sierot po legionistach.

Już od godziny 8 rano przy stolikach przybranych w kwiaty, siedziały niestrudzone panie, kwestujące o datki. Również młodzież z puszkami T. S. L. przechodziła wszystkie ruchliwe ulice, planty i place, zbierając ofiary od przechodniów. Zbierano także na Błoniach oraz na festynie w parku Jordana, wreszcie po kawiarniach i restauracyach.

Prawdopodobnie dzień wczorajszy zasilił w znacznym stopniu dochody T. S. L. i N. K. N., gdyż prawie nikt nie uchylał się od złożenia choćby najskromniejszego podatku narodowego. W tym roku nie sprzedawano przy stolikach kokardek o barwach narodowych, tylko odznaki papierowe tak z emblamatami T. S. L. jako też Legionów polskich. Sprzedawano też w tym roku odznaki T. S. L., uwalniające od dalszych datków. Przy stolikach można było nabywać wydawnictwa N. K. N. i T. S. L., mianowicie albumy, broszury, pocztówki, odznaki i t. d.

Zbiórce sprzyjała niezwykła pogoda, która utrzymywała się do samego wieczora. Wieczorem wszyscy prawie Krakowianie udekorowani byli odznakami N. K. N. lub T. S. L. Tak minął pierwszy dzień obchodu narodowego święta. Jako dalszy punkt w programie obchodu tegorocznego odbędzie się dziś w Teatrze miejskim uroczysty wieczór ze współudziałem całego personalu teatru miejskiego. Wieczór rozpocznie przemówienie posła Konstantego Srokowskiego.

*

W Podgórzu ku uczczeniu rocznicy 3 Maja odbyło się wczoraj staraniem gminy w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. dziekana Gruszeckiego. Kazanie wygłosił ks. J. Piwowarczyk. W nabożeństwie wzięła udział Rada miasta z burmistrzem Maryewskim oraz szerokie koła podgórskiej publiczności. Przez cały dzień zbierały uproszone panie w Podgórzu podobnie jak w Krakowie, datki na rzecz Legionów i T. S. L.

KRONIKA.

Kraków, 3 maja.

Następny numer „Nowej Reformy“ ukaże się dziś o godz. 2.30 po poł. W razie potrzeby wydamy wcześniej nadzwyczajny dodatek.

Z niedzieli. Niedziela wczorajsza, która minęła pod znakiem uroczystości 3 Maja, dopisała niezwykle pod względem pogody. Dzień był słoneczny, pogodny i gorący. Od samego rana też wyległ cały Kraków pod otwarte, jasne niebo na zieleniejące, słońcem majowem złocone planty. Panie spacerowały w lekkich, letnich toaletach, mężczyźni bez zarzutek. W południe było niezwykle parno i duszno, na krótki czas słońce ukryło się za chmury, zdawało się, że będzie padał deszcz. Wnet się jednakże wypogodziło zupełnie i wkrótce tłumy ludzi wyruszyły za Kraków. Gęsto było od spacerowiczów na deptaku wzdłuż Błoń, na samych Błoniach, oraz w parku Jordana, gdzie się odbywał festyn robotniczy, pierwszy w tym roku. Wiele też osób wybrało się na Salwator, Sikornik, Skały Panieńskie i Bielany. Pod wieczór przy pięknym zachodzie słońca wracały nieprzerwaną falą tłumy Krakowian do miasta po rozkoszach świeżego powietrza.

W mieście po południu było także rojno i gwarno. Ruch koncentrował się, jak zwykle, na plantach i po kawiarniach. Takiego ożywienia na mieście nie było już dawno w Krakowie.

Odczyt „O Konstytucyi 3 Maja“ prof. dra Kutrzeby odbędzie się dzisiaj w Sokole o godz. 4 po południu. Wstęp 40 hal., dla uczącej się młodzieży 20 hal. Całkowity dochód przeznaczony na Legiony.

Pierwszy dwumiesięczny kurs pedagogiczny w Krakowie (Rynek gł. 29, II p.). W maju odbędą się następujące wykłady: 4 b. m. prof. Uniw. Jagiell. dr J. Morozewicz: »O znaczeniu mineralogii i geologii«. 5 b. m. prof. Uniw. Jagiell. Bujwid: »O desynfekcyi i szczepieniach ochronnych«. 7 b. m. prof. dr Mojmir: »Znużenie«. 10 b. m. dr H. Sikorska: »Hygiena wieku dojrzewania płciowego«. 12 b. m. prof. dr H. Mojmir: »Wychowanie dziewcząt«. 14 b. m. prof. Uniw. Jagiell. dr Kutrzeba: »Nauka społeczna (obywatelstwa) w szkołach«. 17, 18, 20 b. m. p. M. Morecki: »Szkoły nowego typu (szkoła pracy)«, 3 wykłady. 21 b. m. dr H. Sikorska: »Pedagogia seksualna«. 25 i 27 b. m. p. M. Morecki: »Wychowanie pozaszkolne«. 28 b. m. prof. Uniw. Jagiell. dr M. Siedlecki: »O nauczaniu biologii«. 29 b. m. p. Morecki: »Wychowanie wychowawców«.

Poza tem odbędą się, o ile na to stosunki lokalne pozwolą, wycieczki naukowe. Ekskursya w ogrodzie botanicznym pod kierunkiem fachowym zapewniona.

Plaga chrabąszczy. Na plantach i w ogrodach pojawiły się już chrabąszcze. Według przewidywań rolników, w obecnym roku przy stałej pogodzie licznie ukazujące się na zoranej roli pędraki zapowiadają nową plagę dla naszego drzewostanu. Nasze władze krajowe winny zachęcić młodzież szkolną, która wskutek zmniejszonej liczby godzin nauki ma więcej wolnego czasu, do tępienia tych szkodników. W Niemczech zarządzenie to już obowiązuje.

Lwowianie z Przemyśla. »Słowo Polskie« donosi: Wśród jeńców z Przemyśla było mnóstwo znajomych. We Lwowie bawili: profesorowie politechniki dr Maksymilian Matakiewicz i dr Maksymilian Huber, kierownik tamtejszego oddziału lotniczego, dr Kazimierz Moszyński ze Złoczowa, dwaj bracia Strzetelscy, kapitan Zawadzki i w. in.

Obraz zniszczenia Królestwa Polskiego. »Kuryer Warsz.« donosi:

Centralny Komitet obywatelski rozpisał konkurs na obraz, którego tematem jest wpływ wojny na Królestwo (zniszczenie, akcya niesienia pomocy). Obraz ma nadawać się do reprodukcyi w prasie. — Udział w konkursie mogą brać wszyscy malarze polscy, przebywający w granicach Królestwa Pol. Celem ułatwienia malarzom podróży do okolic zniszczonych, gdzie łatwiej znaleźć odpowiedni motyw, oddano do dyspozycyi 500 rubli.

Zmarli:

W Wiedniu zmarł dr Leon Weissberg, jeden z wybitniejszych lekarzy lwowskich, lekarz lwowskiej miejskiej kasy chorych, w 47 roku życia. Zmarł tragiczną śmiercią osamotnionego wygnańca — w przystępie obłędu targnął się na swoje życie.

Bazyli Iwaśko, żołnierz piechoty, urodzony w Małoszkowicach koło Jaworowa, zmarł dn. 1 maja w miejscowości Leva na Węgrzech.

Odznaczenia w generalicyi austryackiej. Cesarz nadał order żelaznej korony II klasy z wojenną dekoracyą za waleczność marszałkowi polnemu-porucznikowi Jerzemu Lehmanowi, komendantowi 8 dywizyi kawaleryi i generał-majorowi Willerdingowi, komendantowi 32 dywizyi piechoty.

Wojskowy krzyż zasługi II klasy z wojenną dekoracyą otrzymał za waleczność marszałek polny-porucznik Hugo Habermann, komendant 5 dywizyi piechoty.

Krzyż kawalerski orderu Leopolda z wojenną dekoracyą za waleczność otrzymali generał-major Władysław Horwath, komendant 27 brygady piechoty, generał-major Wiktor Bauer, komendant 8 brygady kawaleryi i generał-major Wilhelm Lauingen, komendant 67 brygody piechoty.

Odznaczenia w c. i k. armii. Najwyższe pochwalne uznanie za waleczność otrzymał porucznik rezerwowy Stanisław Piwowarczyk w 18 pułku piechoty obrony krajowej.

Srebrne krzyże zasługi z koroną na wstędze medalu za waleczność otrzymali żandarmi: Karol Jankowski, Michał Branowski, Michał Ostaszewski, Jan Opałka, Antoni Zeman i Wilhelm Schlosser, wszyscy przy 5 komendzie żandarmeryi krajowej; żandarmi Jan Bunda, Fr. Maliński i Jan Ziniewicz przy tej samej komendzie.

Srebrne medale I. klasy za waleczność otrzymali: chorąży rezerwowy Jan Uryga, plutonowi Bronisław Bittner, Jan Długosz, Jan Mokrzycki, kaprale Antoni Gryboś, Jan Michalik i szeregowiec Jan Potok, wszyscy w 20 pułku piechoty.

Srebrne medale II. klasy za waleczność otrzymali: plutonowi St. Polakiewicz, Józef Wojtas, kaprale Władysław Szaszkiewicz, Jan Wojciechowski, frajter Antoni Hołda, Jan Hawełka, Jan Kapera, Laib Klafter, Andrzej Pawlikowski, szeregowiec Jan Dominik, wszyscy w 20 pułku piechoty.

Bronzowe medale za waleczność otrzymali: frajtrzy Piotr Kozera, Mieczysław Mordarski, Józef Potasznik, Józef Niedziela, szeregowcy Jan Puto, Piotr Brach, Fr. Czyżycki, Jan Frączek, Jan Gąsior, Wojciech Górecki, Fr. Gut, Wojciech Hołda, Mateusz Jagoda, Ignacy Liszka, Józef Majda, Alojzy Merda, Antoni Nowak, Fr. Plata, Józef Potoczek, Jan Smoleń, Antoni Stawiarski, Wojciech Straczyk, Józef Szostak, Fr. Żabówka, Józef Fias, Józef Leśniak, Jakób Michałek, wszyscy w 20 pułku piechoty.

Odznaczenia w Legionach polskich. Od naczelnej komendy armii otrzymali pochwalne uznanie za waleczność: Alfred Launhardt w 2 pułku legionów i Fr. Sikorski w 3 pułku legionów, komendanci kompanii; Adam Pawełczyk i Mieczysław Rutkowski, komendanci oddziałów w 2 pułku legionów; Adam Kossakowski w 3 pułku legionów; Mieczysław Jełowicki, Konrad Kostecki i Włodzimierz Łapicki, wszyscy w oddziale artyleryi polskich legionów.

Takie samo uznanie za waleczność otrzymali: porucznik pospolit. ruszenia Ludwik Karczewski przy komendzie dywizyi piechoty Nr 34; nadporucznik pospolitego ruszenia August Turowicz w 212 batalionie pospolitego ruszenia; nadporucznik pospolitego ruszenia Witold Kotowicz w 11 batalionie saperów.

Lista strat Nr 168 zawiera następujące polskie nazwiska:

Bisztyga Stanisław, porucznik rezerwowy w 89 pułku piechoty, 6 kompania, Bochnia, Wola Batorska, zabity (26 stycznia 1915); Gaweł Walenty, chorąży w rezerwie w 17 pułku piechoty obr. krajowej, Rzeszów, Palikówka, zabity (9—20 lutego 1915); Jaszowski Jan, chorąży w 89 pułku piechoty, Gródek Jagielloński, ranny; Orawski Oskar, kadet w rezerwie w 17 pułku piechoty obrony krajowej, 7 kompania, zabity (2—4 marca 1915); Panaś Jan, chorąży rezerwowy w 89 pułku piechoty, 9 kompania, Rawa Ruska, Poddubce, wzięty do niewoli; Paykart Michał, chorąży rezerwowy w 90 pułku piechoty, Jarosław, wzięty do niewoli; Pisz Maryan, chorąży w rezerwie w 89 pułku piechoty, 11 kompania, Kraków, wzięty do niewoli; Praun Stanisław, kapitan w 10 pułku artyleryi górskiej, ranny; Rączka Edmund, kadet w rezerwie w 17 pułku piechoty obrony krajowej, 6 kompania, ranny; Roja Jan, porucznik w 17 pułku piechoty borony krajowej, ranny; Sanocki Roman, chorąży rezerwowy w 90 pułku piechoty, Jarosław, Miękisz Nowy, ranny; Szczyrek Jan, chorąży rezerwowy w 89 pułku piechoty, 11 kompania, Ropczyce, ranny; Turkiewicz Mikołaj, porucznik rezerwowy w 17 pułku piechoty obrony krajowej, Sadagóra, 7 pułk piechoty obrony krajowej, ranny.

Teatr miejski w Krakowie.

Poniedziałek 3 maja: „Sułkowski“, „Noc Listopadowa“, „Wesele“.
Wtorek 4 maja: „Panna Cloclo“.
Środa 5 maja: „Lalka“, operetka Andraua.
Czwartek 6 maja: „Panna Cloclo“.

Repertoar teatru ludowego w sali „Nowości“.

W poniedziałek: „Rewolucya w Warszawie“. Uroczysty wieczór ku uczczeniu Konstytucyi 3 maja.

Dział ekonomiczny.

* **Pośrednictwo pracy sezonowej dla gospodarstw krajowych.** Namiestnictwo, pragnąc zabezpieczyć gospodarstwom krajowym potrzebną ilość robotników do wykonania robót na roli, wezwało Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego do zbierania zgłoszeń zapotrzebowania robotników sezonowych ze strony pracodawców krajowych i do obsadzania wolnych miejsc w porozumieniu z fungującemi powiatowemi biurami pośrednictwa pracy na podstawie ustalonych i przez pracodawców podpisanych kontraktów. Właściciele i dzierżawcy gospodarstw rolnych zechcą przeto jak najrychlej zgłosić swoje zapotrzebowania sił roboczych do biura c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, plac Szczepański l. 8.

* **Pługi motorowe dla rolników.** Namiestnik przyznał rolnikom, nabywającym pługi motorowe, opust 3.000 K z ceny 31.000 K i rozkład spłaty na lat 5.

* **Narzędzia do siana i nawozu.** C. k. Towarzystwo rolnicze krakowskie otrzymało od c. k. rządu większą ilość wideł żelaznych 3 i 4 zębowych do siana i nawozu. Widły te będą rozdzielane potrzebującym rolnikom przez poszczególne Towarzystwa rolnicze okręgowe w powiatach brzeskim, bocheńskim, limanowskim, myślenickim, sądeckim, grybowskim (w Nowym Sączu) i wielickim w cenie po 10 h za sztukę. Na powiaty krakowski i podgórski widły te będzie rozdzielał Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, który rozesłał do wszystkich gmin obydwóch tych powiatów odpowiedni okólnik celem poinformawania ludności o sposobie zamawiania tych wideł. Dla ułatwienia rozdziału ma każdy naczelnik gminy sporządzić imienny spis wszystkich zamawiających, oraz zebrać przypadające na każdego kwoty. Podpisany przez naczelnika gminy i dwóch radnych wykaz przedłoży naczelnik gminy Komitetowi c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, gdzie po złożeniu odpowiedniej kwoty otrzyma asygnatę do magazynu Syndykatu rolniczego, skąd będzie mógł zaraz odebrać odpowiednią ilość wideł.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 3 maja.

Nieudała pierwsza jazda.

Bordeaux (Ag. Havasa). Spuszczenie na wodę nowego naddreadnoughta »Languedoc« odbyło się dziś przed południem w obecności ministra marynarki, wielu senatorów i posłów oraz konsulów państw sprzymierzonych, nadto misyi greckiej, która czuwa nad budową okrętów greckich. Spuszczenie na wodę udało się, ale wskutek własnej szybkości okręt pojechał aż do przeciwległego brzegu, rozbił po drodze łódź i zabił trzy osoby. Minister marynarki wygłosił mowę, którą przyjęto z zapałem. Wieczorem »Languedoc« wyswobodzono.

Rewizya umów o dostawy.

Lyon. »Le Nouvelliste« donosi z Paryża: W Izbie wniesiono ustawę, podług której wszystkie przez publiczną administracyę zawarte podczas wojny umowy o dostawach mają być zbadane przez komisyę rewizyjną.

Ograniczenie ruchu w kanale.

Kopenhaga. Korespondent »Berlinske Tidende« z Holandyi donosi swemu pismu, że Anglicy zamknęli łańcuchami drogę wodną na Kanale w punkcie, gdzie stoi okręt ogniowy »Galofer Sandosiban« a ruch okrętowy z morza Północnego do Kanału skierowali do okolic na zachód od tego okrętu.

Przed zwołaniem parlamentu włoskiego.

Rzym. Jak dzienniki donoszą, Rada ministrów zajmowała się sprawą blizkiego podjęcia robót parlamentarnych. Rada ministrów upoważniła prezydenta ministrów Salandrę, aby w tym kierunku porozumiał się z prezydentem Izby.

Okrucieństwa serbskie w Nowej Serbii.

Sofia. Agencya teelgraficzna bułgarska donosi: Rządy gwałtu w Nowej Serbii są nadal nieznośne dla ludności bułgarskiej, czego dowodzi cały szereg faktów katowania starców i dzieci oraz porywania kobiet. Wszystkie młode dziewczęta zostały shańbione przez żołnierzy lub podoficerów serbskich.

Załoga zatopionej łodzi australskiej.

Konstantynopol. Zabrana do niewoli załoga australskiej łodzi podwodnej »A E II«, składająca się z 3 oficerów i 29 żołnierzy przybyła tutaj.

Odpowiedzialny redaktor: **Michał Konopiński.**
Wydawca: **Rudolf Osman.**

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Bł. p.
Leon Orliński
długoletni rachmistrz browaru krakowsk. br. Jana Götza
zmarł dnia 1 maja 1915 nagle na udar serca przy pracy, ku ogólnemu żalowi kolegów i przełożonych.
O czem zawiadamia
Zarząd browaru.

Maurycy Wachtel
przemysłowiec w Podgórzu
po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w 39 roku życia dnia 1 maja 1915 r.
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 maja o godzinie 4 po południu z domu przedpogrzebowego cmentarza izraelickiego w Podgórzu. Na ten smutny obrzęd w ciężkim pogrążona żalu zaprasza
RODZINA

Poszukiwanie zaginionych.

Osoby przybyłe z Jarosławia lub będące w stosunkach listowych z Jarosławiem, upraszam o wiadomości o **Antonim Kwiczali**, właścicielu drukarni. **Józef Zandura**, Drukarnia Literacka w Krakowie. 3338

Franciszek Klisiewicz, Kraków, Dietlowska 60, prosi o adres **Maryi Wołyniec**, która przebywała w Homonnie na Węgrzech. 3258 2 2

Ignacy Gleś, sierżant w szpitalu barakowym w M. Ostrawie, poszukuje żony swej **Teofili** wraz z dziećmi, którzy w ostatnim czasie przebywali w Tarnowie. Ktoby o nich cokolwiek wiedział, zechce mi donieść, oraz zawiadomić żonę moją o mojem miejscu pobytu. 3041 5 5

Roman Kołdras, obecnie Marodenhaus, Budziszów (Bautsch), Morawy, poszukuje żony **Julii** z dwojgiem dzieci i **Karoliny Rożen.** 3168 3 3

Ks. Jana Jasińskiego, Mikołaja Jasińskiego, Antoniny Jasińskiej, Bronisława Lewickiego z Laszek Murowanych poszukuje **Józef Jasiński** u Bartuszyńskiego, Zakopane. 3216

P. Stefanii Majchrówny, nauczycielki z Krakowa, **Dra Władysława Markowskiego** z Dobrzechowa, **Teodora Jachimowicza** z Biecza, poszukuje **Kazimierz Wójtowicz**, Pozsony, Komitatshausplatz 11/II. 3077 6 6

Pietras Mieczysław, maszynista kolejowy z Brodów, poszukuje brata **Ludwika**, sióstr i matki. Ktoby wiedział coś o nich, raczy łaskawie dać znać. — **Marya Pietras**, Salzburg, Itzling, Pflanzmannstrasse Nr 7. 3197 2 2

Legionista Szargut Józef z Gródka Jag., obecnie Reservespital Abt. II, Z. 36, Landwehrkaserne, Pisek, Czechy, prosi krewnych i znajomych o podanie swoich adresów. 3232

Jan Jaciak, k. k. Res.-Militär-Epidemie-Spital, Breitnerstrasse 119, Baden bei Wien, poszukuje swojej siostry **Anny.** 3242

Legionista Culic Stanisław z Gródka Jagiellońskiego, poczta polowa Leg. pol. 355, prosi swych krewnych i znajomych o podanie adresów. 3233

Andrzej Kocur, c. k. asystent podatkowy z Krosna, obecnie w szpitalu Czerwonego Krzyża, Pożega (Slavonia), poszukuje swoich krewnych i znajomych. 3239

Legionista Mazij Michał z Gródka Jagiellońskiego, poczta polowa Leg. pol. 355, poszukuje krewnych i znajomych. 3234

Stefan Woźnicki (Tadeusz Banita), poczta polowa Leg. pol. 118, poszukuje swej rodziny i prosi znajomych o podanie adresów. 3238

Paweł Podstawski, rekonwalescent w Dworcu na Morawach (Hof in Mähren), poszukuje swojej żony **Maryanny** (ze Sikorów). 3241

Henryk Szeliga, inżynier, Tulln bei Wien, Oeschelgasse 16, poszukuje **Stanisława i Jadwigi Konarskich** z Kolbuszowej. 3254 2 2

Franciszek Zych z Kaimowa, p. Tarnobrzeg, obecnie Rekonvalescenten-Abt., Rotunde, Wien, II., poszukuje legionisty **Jana Tracza** z Kaimowa, oraz prosi znajomych o adresy. 3240

Wojciech Sala, oficyał sądowy, prosi o wiadomość o żonie swej **Helenie** i 3 dzieciach, pozostałych w Potoku Złotym. Łaskawą wiadomość prosi przesłać listownie do Administracyi „Nowej Reformy“ pod **W. S.** 3231 2 2

Ktoby wiedział o miejscu pobytu mieszkańców z miasta Hussakowa, powiat Mościska, raczy łaskawie donieść **Mikołajowi Brylińskiemu** pod adresem p. Anny Bakoticz, Pola (Istrya), Madonna della Gracie Nr 9. 2828b 4 4

Drukarnia Literacka w Krakowie. ul. Jagiellońska Nr 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.